

## Technika pokonania upiora wspakult.

Autor tekstu: Jan Stachniuk

Istotą rewolucji człowieczej jest więc taki układ, w którym bodźce geniuszu człowieczego mają swobodę przerzutu na świat żywiołów. **Pełna wolność twórcielska** — oto jej naczelną wykładnik. W warunkach wolności twórcielskiej każdy bodziec emocjonalny, nie napotykając oporów, będzie mógł przeistaczać się w pragmatyczne działanie, w twórczy sposób oddziałując na posuwanie się naprzód posłannictwa człowieczego. Tak należy pojmować szczęście ludzkie. Wówczas nie będzie rzecz jasna mowy o „zgubnych namiętnościach”, gdyż swobodny ich przebieg stanie się źródłem najgłębszej radości życia.

**Wolność twórcielska ukaże nam dopiero w pełnym świetle, czym jest człowiek, dziś istota raczej nieznaną.** Wolność twórcielska stanowi całkowite przeciwieństwo wolności wspakultury. Wspakultura chciała uwolnić się od geniuszu człowieczego i jego kierunków życia, wolność twórcielska oznacza zaś usunięcie zapór przed nim właśnie. Nurtem wspakultury krzyża było oderwanie się, ucieczka, zaprzeczenie, tu zaś — konstruowanie, łączenie, budowanie. Wolność twórcielska może się przejawiać w układzie, którego elementy są dziś rozstrojone i rozproszone właśnie przez wspakulturę. Trzeba ten układ dopiero montować. Najpierw zaś trzeba mieć jego wizję: naczelną pojęcie złączone w **mit panhumanizmu**, czyli mit świadomego budowania historii, swego człowieczego posłannictwa.

Podstawą mitu świadomego budowania człowieczego posłannictwa musi być zestawienie idei panhumanizmu. Idea panhumanizmu, światopogląd wyrażający naszą twórcielską istotę i jej perspektywy ogólne, winna się stać kręgosłupem koncepcji historii. Pisaliśmy już o tym w pierwszym rozdziale niniejszego szkicu. Sformułowanie idei rekonstrukcji ładu naturalnego świata jako treści posłannictwa człowieczego to dopiero wstęp. Faktem społecznym, zwykłym zjawiskiem winien się stać człowiek przeżywający normy, o których mówimy. Pomijając bohaterów, takie zjawisko uznaje się za coś niepospolitego, wyjątkowego. Każdy przeciętny człowiek, jeśli chodzi o jego bagaż ideowo-pojęciowy i moralny, jest produktem danej, a następnie stosunków społeczno-produkcyjnych. Te dziedziny winno się przebudować w myśl założeń panhumanizmu. Człowiek w roli świadomego twórcy swego posłannictwa musi ideę panhumanizmu uczynić rdzeniem ideomatrixy i stosunków społeczno-produkcyjnych. Każde następne pokolenie będzie więc czuło i widziało świat w kategoriach wynikających z idei panhumanizmu.

Ażebym to dzieło przeprowadzić, należy stworzyć ruch umysłowy i społeczny, który ideę panhumanizmu wyhoduje i rozwinie poszczególne sektory do takiego poziomu, by ona następnie mogła w rewolucyjny sposób opanować i przekształcić starą ideomatrixę. Rewolucji w przybliżonych rozmiarach dokonała dotąd tylko wspakultura totalna, w Europie — chrześcijaństwo. Takie zadanie daje się już ogarnąć umysłem. Możemy stworzyć teorię rewolucji kulturowej, na której oprze się przyszła rewolucja człowiecza, która oczywiście wszystkie proporcje dzieła musi znakomicie powiększyć. Ale i to jeszcze nie wszystko. Wewnętrzne zorganizowanie emocjonalne i pojęciowe przyszłych mas nie jest wystarczające. Wytyczanie kierunku energii psychicznej łączy się najściślej z prawidłowym zastosowaniem energii czynu. Bodziec psychiczny poprzez czyn powinien w jakiś sposób wpłynąć na żywioły przyrody, przekształcając je w dzieło kultury. To problem ustroju społecznego i ekonomicznego, zdolnego przyjąć bodźce i przekształcić je w nowe energie. Nie ma tego zagadnienia w ogóle we wspakulturze, gdzie powstrzymanie się od czynu, odejście od materialnego świata rozwiązuje wszystko. Wielki świat żywiołów społecznych i przyrody zewnętrznej jest dla panhumanizmu tym, czym instrument muzyczny dla muzyka. Bez klawiatury ładu naturalnego nie ma muzyki ewolucji twórcielskiej świata. Mit tworzenia historii łączy więc w sobie zarówno koncepcję kultury duchowej, jak i społecznej i materialnej. Ten sam bodziec twórcielski winien przebiegać przez osobowość człowieka jako normy, pojęcia i wyobrażenia organizujące jego energię emocjonalną, by następnie wyrazić się w celowym, pragmatycznym działaniu i ostatecznie przybrać kształt dzieł materialnych, w których jest zaklęta moc kultury. Formują one świat instrumentarium, służący z kolei, jako związana już i korna energia, do wprowadzenia nowego, spotęgowanego cyklu wyzwalań energii emocjonalnej, społecznej i materialnej.

Cywilizacja zachodnia jest brzemieniem ideą wspólnoty tworzącej. Można tę ewolucję przyspieszyć. Ale obok tego mamy jeszcze inne zagadnienie — jak rugować upiora krzyża już dziś, przygotowując jego zniszczenie jutro. Praktycznie blisko już i do tego. Gdy więc odbywa się ruch ku wypracowaniu idei wspólnoty tworzącej, nie wolno zaniedbywać prac sprzyjających likwidacji schorzenia, które — od tysięcy lat zagnieżdzone — potrafi stawić jeszcze poważny opór.

W tym celu najpierw winno się oddzielić świat wspaniałości od kultury. Dzięki perwersyjnemu instrumentalizmowi chrześcijaństwo umiało zatuszować swoje starcze, upiorne oblicze tak dalece, że może się wszędzie przemycać, zwodząc naiwnych. Chodzi bowiem o wygraną na czasie. Doprowadzić należy do tego, by **wspaniałość i kultura wystąpiły jako dwa przeciwne obozy**.

Stąd wynika postulat doprowadzenia do regularnej walki światopoglądowej. Chrześcijaństwo będzie tego unikało wszelkimi sposobami. Walka światopoglądowa pozwoli wydzielić chrześcijaństwo i pochodne wspaniałości, laicką w szczególności, w obóz wrogów panhumanizmu. To ogromnie ułatwi dalsze etapy.

Wyodrębniając postawy, łatwo już będzie dokonać analizy historycznej, wyjaśniającej uwiad katolickich narodów. Jednolity system pojęć wykaże prawidłowość wszechstronnego upadku Polski, Hiszpanii, Włoch, Irlandii, Portugalii, Ameryki Południowej itd. Dopiero na tym fundamencie rozpocznie się praca konstrukcyjna, czyli refleksja nad drogami wyrugowania choroby i uzdrowienia narodów. Będą to już problemy **rekonstrukcji kultury** danych narodów, a więc świadomej przebudowy ideomatrixy obiektywnej i psychologicznej. Odpadną więc wszystkie złydy wyłapywania jakichś „błędów” w realizowaniu, a myśl i praca zwrócą się do podstaw samej rzeczy.

Byłoby rzeczą wskazaną stworzenie centralnej instytucji kierującej tymi pracami, tak jak to w swoim czasie stało się na skalę międzynarodową z instytucjami przeciwrakowymi czy przeciwgryźliczymi. W każdym razie mamy otwarte szerokie perspektywy. Potrzebny jest teraz upór, konsekwencja i wytrwałość myśli.

(Publikacja: 03-08-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1770) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1770>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)